Ner 230. ROK 1842. SOBOTA 8 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Wincentego

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Domogest

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie cipła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5" 290	+ 0, 4	2, 00	PPł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
7	2	5, 337	+ 7 6	4, 94	,, ,,	Pochmrno	
	10	5, 510	+ 6, 0	2, 13	,, ,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 29 Września.

Ministeryalne dzienniki milczą względem najnowszych wypadków w Algierze, które dla armii francuzkiéj są niepomyślne, co dzisiejsze raporta poniekąd potwierdzają.

Poczta angielska dla zbyt wzburzonego morza nie mogła dziś zawinąć do portu Calais.

Xiążę Bordeaux zaczyna dziś 23 rok życia; z tego powodu liczne towarzystwa legitymistów zgromadziły się na przedmieściu St. Germain dla pocieszania się nawzajem nadzieją jaką w młodym Burbonie pokładają.

Baron Alexander Humboldt oglądał wczoraj w towarzystwie pana Arago studnię artezyjską w Grenelle; obadwa wypili po puharze wody grenellskiéj, która teraz stała się wodą i musi być w karafce przy każdym obiedzie.

Dnia 28 Września.

Commerce zawiera następujący artykuł: »Nasz korrespondent nadesłał nam z Washingtonu ważną wiadomość, która traktatom z 1831, 1833 i 1834 1841 r. śmiertelny zadała cios. Rząd Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj uwiadomił legacyę francuzką o położeniu związkowéj rzeczypolitéj po zawarciu traktatu z lordem Ashburtonem. Rząd Washingtoński oświadcza w swéj nocie, iż nigdy i w żadnéj sprawie nie będzie mógł przypuścić jakibądź naród do prawa przetrząsania okrętów północno-amerykańskich. Unia jest gotową porozumieć się z wszystkiemi mocarstwami względem praw i środków do utłumienia handlu niewolnikami. Ale nigdy nie dozwoli aby obca noga na jéj postała okręcie w zamiarze przetrząsania go. Przywięzuje ona zbyt wielką wartość do swego honoru i niepodległości swéj flagi. W ten sposób gabinet Zjednoczonych Stanów zrozumiał, przyjął i ratyfikował traktat z Anglią zawarty. Oczywiście po tak kategorycznym oświadczeniu sam pan Guizot nie może więcéj przyjąć zobowiązań, które Ameryka północna jako upokarzające i niepodległości jéj flagi zagrażające odrzuciła.

Pan Diard, jeden z najsławniejszych uczniów Cuviera, przed kilku dniami, po 20 letniéj nieobecności, podczas któréj najmozolniejszemi badaniami w Indyach zajmował się, wylądował w Havre. Wracał on z niezmiernem mnóztwem kosztownych rzeczy dla muzeum narodowego. P. Diard przywiózł między innemi 30 beczek owego kosztownego czarnego laku; którym się porcelanę farbuje a którego sporządzenie było dotąd wyłączną tajemnicą chińczyków. Z Jawy przywiózł wiele nowych roślin pomimo długiéj podróży morskiéj dobrze zachowanych.

Giełda 28 Września. Na dzisiejszéj giełdzie 5 procentowa renta była bardzo wystawioną. Mówiono że królowa Marya Krystyna znaczną summę 5 procentowéj renty sprzedać zamierza; nie zbywało i na takich co utrzymywali że pieniądze utargowane przeznaczone są na popieranie nowego zamachu reakcyjnego w Hiszpanii. Drudzy zaś twierdzą że owdowiała królowa dla tego wyprzedaje się z rent francuzkich że się chce przesiedlić do Włoch lub Szwajcaryi.

Późniejsze wiadomości z Algieru nadeszłe potwierdzają poprzednie doniesienia o zbrojnych przygotowaniach Abd-el-Kadera który znowu stanął na czele znacznej siły wojska i zewsząd przybywają mu nowi stronnicy zwłaszcza liczni Kabylowie pod dowództwem Ben Sulemin który ich zaopatrzył w broń i amunicyą gotując się do dzielnego odparcia napaści francuzów.

A N G L I A.

Londyn 27 Września.

Arcyxiążę Fryderyk który z xięciem Al brechtem w Windsor poluje, zabawi jeszcze przez 6 tygodni w Anglii zwiedzając tameczne miasta fabryczne, rękodzielnicze i portowe. Poseł francuzki hr. St. Aulaire przybył wczoraj do Dover i po krótkim pobyciu udał się w dalszą drogę do Londynu.

Poseł angielski pan Mondeville uwiadomił przez pisma publiczne kupców w Montevideo iż d. 14 Lipca zawarł i podpisał traktat przymierza, handlu i żeglugi między Anglią i rzecząpospolitą Uruguay.

O'Connell nie traci jeszcze nadziei przywiedzenia do skutku utworzenia osobnego parlamentu Irlandzkiego, wtym celu wydał d. 20 Września odezwę do agitacyi repealu, upewniając że najmniéj trzy miliony irlandzczyków podpisze adres, w téj mierze ułożyć się mający, co niezawodnie pożądany odniesie skutek.

Członkowie towarzystwa przeciw prawom zbożowym w Manchester wysełają ajentów do wszystkich prowincyi którzy publicznie mowami nakłaniać mają do jednoczenia się z towarzystwém, aby prędzéj i pewniéj dojść do zamierzonego celu, którym jest zupełna wolność handlu.

Do Sheerness nadszedł rozkaz do spiesznego uzbrojenia wojennych okrętów przeznaczonych do Chin i Irlandyi wschodnich.

T U R C Y A.

Konstantynopol 14 Września.

Wysełanie wojsk wszelkiéj broni do północnych prowincyi nie ustaje; w ostatnich dniach kilka oddziałów piechoty udało się z Rumelii do Monastyru i Skutary, a liczniejsza jeszcze jazda do Zofii, Widdinu i Zwornika w Bośnii. Rozchodziła się pogłoska o powtórnéj rewolucyi w Serbii.

Układy względem Libanu od czasu upadku Izzet Mehmeda przerwane zdają się teraz znowu zajmować reprezentantów europejskich.

Usunięty właśnie W. wezyr, Izzet Mehmed basza, przez swoje bezwzględne postępowanie z urzędnikami tureckiemi, przez swoję pogardę Franków i nienawiść ku wszystkiemu, co nosi piętno europejskie, ściągnął na siebie nieprzyjaźń możnych i naganę rozsądnych; ale massa narodu tureckiego umiała oceniać inne jego znakomite przymioty, przedewszystkiem zaś jego przychylny dla Muzułmanów sposób myślenia i silną jego wolą. Od wielu też lat żaden upadek tureckiego dygnitarza nie wzbudził tak powszechnego żalu, jak obecny, nie pomiędzy rajasami, których on prześladował, ale pomiędzy turecką publicznością, która go prawie ubóstwia. Następca jego, a dawniéj poprzednik, Rauf basza, jest to zgrzybiały, słaby starzec, którym kierować będzie szwagier sułtana, Halil basza, mianowany w miejsce tamtego prezesem rady państwa. Halil przychylny jest reformie, miernemu postępowi, ale nie posiada owych wysokich przymiotów, jakie mu zwykle przypisują, szczególnie zbywa mu na owéj ruchomości umysłu, która odznacza starego Chosrewa baszę. Zaczynają wątpić, czy ten ostatni nastąpi po Raufie na wielki wezyrat, bo nie tylko mu jest przeciwnym Riza pasza, ale nadto, Chosrew dopuścił się niesłychanego w Turcyi nieposłuszeństwa względem sułtana, ośmieliwszy się nieprzyjąć ofiarowanego sobie prezesostwa rady i oświadczyć, że nie może żadnego innego przyjąć miejsca, jak tylko urząd W. wezyra. Z upadku Izzet Mehmeda cieszą się bardzo chrześcianie, i nawet uważani dyplomatycy nie mogą się wstrzymać od udzielenia pochwał postanowieniu sułtana. Powszechnie teraz ożyła nadzieja, że już ani sprawa maronicka, ani bulgarska, ani grecka nie napotka znacznych przeszkód.

Przybyły tu właśnie z Bejrutu kommissarz sułtański, Selim bej, przywiózł ogromną massę próśb i wielką ilość podpisów na korzyść tureckiéj administracyi w Libanie; jest to skutek usiłowań byłego wezyra, Izzet Mehmeda, który nie szczędził znacznych pieniędzy, aby tylko dogodzić swojéj wrodzonéj nienawiści ku chrześcianom. Czy obecna zmiana zarządu okaże się przychylniejszą dla chrześcian, przyszłość okaże.

S E R B I A.

Od granic tureckich 18 *Września.*

Na godność Xięcia wyniesiony potomek Czernego Jerzego, Alexander Petrowicz Czerny, jest jego drugim w r. 1806 zrodzonym synem; był w Rossyi wychowany, gdzie jego matka znaczną pobierała pensyę, i był adjutantem przy xięciu Michale od czasu jego na tron wstąpienia Nowy Władzca ma dopiero 36 lat. Poprzednie mylne o nim doniesienia pochodziły z tąd, że w pierwszych chwilach powstania wnuka za syna Czernego Jerzego wzięto.

Rozmaitości.

PANOWANIE ANGIELSKIE w INDOSTANIE.

(Ciąg dalszy)

Taki jest z małym wyjątkiem charakter ludów indyjskich; zdarzają się wprawdzie od czasu do czasu cząstkowe powstanie między muzułmanami bardzo niespokojnego charakteru, mieszkającemi w królestwie Audy, Haiderabad, w okolicach Bengalor; w ojczyznie Hyder-Alego między pokoleniami nad brzegiem Indu, a nawet w Radżputana; ale powstania te nie mając politycznego celu opartego na miłości kraju, i nieznajdując żadnego współuczucia u sąsiednich Indów, same przez się upadają, albo znikają na widok jednego lub dwóch pułków składających się często z żołnierzy w tymże kraju zrodzonych. Żołnierz indyjski tak jak pies, tej ręce jest tylko posłuszny, która go karmi; ślepo wykona wszystkie rozkazy, byle to nie sprzeciwiało się jego religijnym przesądom. Słowa; kraj, honor, zawierają się w indostańskiem wyrażeniu: *Nemack hallai* (wierny soli). To wyrażenie znajduje się w biblii i znaczy wiernego i uczciwego sługę. Daleka od wzięcia jakiego bądź udziału w poruszeniach, owszem przemysłowa klassa podobne przesilenia przyjęłaby z trwogą, bo wie, że wszystko co ma najdroższego i najświętszego stałoby się łupem rozhukanego żołdactwa. Maratowie zostali znienawiedzeni za swoje okrucieństwa i rozboje, bo przejścia swoje znaczyli zawsze ogniem i żelazem. *Pindaris* zostawili po sobie pamiątki przypominające sceny Kannibalów; spokojni mieszkańcy, właśni ich współbracia najwięcej przez srogość ich cierpieli. Najście Nepalów, także oznaczyło się wymordowaniem bezbronnych ludów płaszczyzn. Ta armija fakirów, utworzona przez fanatyzm religijny wszedzie szerzyła śmierć i pożogę. — Aby powstanie stało się powszechnem; powtarzamy iżby trzeba zainteressować w tém massy, trzeba aby one jedną miały religiję, jeden język, aby się nie dzieliły na kasty sekty, odcienia kast i sekt, zewnątrz których nie ma żadnego interessu. Muzułmanie i (4) i indyjanie, osiedli na całym półwyspie indyjskim, lubo w bardzo nierównym stosunku (5) stoją zawsze naprzeciw siebie z temi samemi przesądami i nienawisciami.

Polityka angielska, nie omieszkała korzystać z tych okoliczności, zapalając zawiści między władcami i narodami. W czasie wojny z Birmanami, król Lacknao pożyczył kompanji dwa *Korory* (6) (50 milionów franków) i swoim kosztem wystawił dwa pułki, które nie należały do niego; podczas wojny z Maratami, Dżatsami, Nepalami ludność muzułmańska okazywała taką samą przychylność. W czasie wyprawy do Kabulu wydano ogólną odezwę do wszystkich władców których państwa znajdowały się zależnemi od posiadłości kompanji; każdy z tych naczelników nad możność swoją przykładał się, tak iż rzecby można, że tworzył się powszechny związek przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Królestwo Audy kilka *Koros* rupij pożyczyło i swoim kosztem uzbrajało; radżja Patalla oddał wszystkie swoje skarby, słonie i wielbłądy do rozrządzenia angielskiemu kommissorjatowi. Tak są zaślepieni ci książęta; powiedziałbyś, że nieumiejąc sami sobą kierować lękają się wyjść z pod opieki pod ktorą żyć nawykli i nie śmieją przekroczyć koła którem ich określi *politakal agents*; cała też prawie szalona wyprawa do Kabulu odbyła się kosztem indyjskich naczelników.

W ogóle czy też Anglija zasłużyła się tym azyjskim ludom? Czy za wszystko złoto które wzięła i dotąd codziennie czerpie z tych bogatych krain, rozświeciła przynajmniej w Indostanie pochodnię nowszej cywilizacji? Musimy na to odpowiedzieć przeczeniem. Lud tak dalece posunięty w sztukach, naukach, rolnictwie przemyśle, nie przypuścił do nich ludności indyjskich. By zasłużyć sobie na miano Rzymian

(4) Dzielą się na Sunnitów i Chiitów, to jest sektę Osmana i sektę Ali.

(5) Liczą dwudziestu pięciu indjan na jednego muzułmanina.

(6) Koror zawiera 100 lak rupji, a laka 250,000 franków.

dzisiejszych, które sobie anglicy nadają, czyliż wykonali przynajmniej jakie z tych użytecznych i olbrzymich robót, któremi rzymianie wszędzie przejście swoje znaczyli? I na to jeszcze przeczenie odpowiedzieć trzeba. Niech jednak pospieszą, niech dadzą Indyjom zarody cywilizacyi i materyalnej pomyślności których one mają prawo spodziewać się od swoich europejskich zdobywców. Gdyby to zaniedbali, jedynem śladem pobytu ich w Indyach, byłyby pieniądze z herbem korony angielskiej, któreby numizmatyka umieścić musiała obok monet tych barbarzyńskich krolów, którzy w różnych epokach najeżdżali te spokojne krainy, niegdyś tak kwitnące.

Na tem kończą się wrażenia podróżnego; a teraz artykuł niniejszy zakończymy kilkoma uwagami sławnego francuzkiego publicysty p. Philarete Chasles, który tak się wyraża o posiadłościach angielskich w Indijach wschodnich: Politycy w utworzeniu się i ustaleniu państwa angielskoindyjskiego jeden tylko widzą wypadek to jest szczególne i niebezpieczne zwiększenie potęgi angielskiej. Ta zdobycz istotnie godna zastanowienia się. W niespełna sześćdziesięciu latach, obszerny i urodzajny ten półwysep, zajęty przez kilkunastu zachodnich kupców, oddaje mu swoje bogactwa, ale nie zmienia zwyczajów. Ugina on się saxońskiej energii ale zachowuje swoją bramińską narodowość. Bierny jego spoczynek i wieczną obojętność niweczą usiłowania chrześcijańskich missyonarzy. Anglija zbiera plon z ziemi, ale życie narodowe opiera się jej. Anglija panuje nad materyą, ale ducha nie może owładnąć.

(Dokończenie nastąpi)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Października.

Wolski Leon, Dunin Walenty ob., Polctyłło Alojzy hr., Stanowski Stanisław ob., Dinot Marya, Getke Wilhem, ob., Szumlanska, Szumlański Tytus ob., Przyłęcki Marcin, Ekiert Karol, Tarnowski Jan hr., Chmielowski Józef, z Polski; — Smiałowska Marya ob., Skarzewska ob., Zalewski Karol ob., Faikist Józef, z Galicyi; — Pomorski Mateusz ob., Goniewski Stanisław ob., Maier Antoni, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Woltanowska Zuzanna, Stropiński Michał, Zuchowski Franciszek ob., Rozmanith Stanisław, Pozarski Michał, Maciejowska Tekla, Jaknhowska Romania ob., Leszko Wojciech, Łubiński Tadeusz hr., Wysocki Józef, Batorski Tomasz, Rutkowska Marya ob., do Polski; Schaffer Julinsz, Wołkońska Zenaida xiężna, Ciechoński Józef ob., Romer Konstanty ob., do Galicyi; - Stark Juliusz, Pessel Bartłomiej, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 171 *D. S. J.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.

Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Upoważniony reskryptem Senatu Rządzącego ad Num 4628 D. G. S. wydanym, Sekretarz Jeneralny Senatu ogłasza niniejszym konkurs na wakującą posadę tłómacza języka francuzkiego przy Rządzie tutejszym, do której pensya w kwocie złp. 800 rocznie budżetem jest przekazana. Mający chęć ubiegania się o uzyskanie powyższej posady, zechcą podania swe w odpowiednie dowody posiadanych kwalifikacyj opatrzone na stemplu ceny złp. dwa na ręce podpisanego w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem terminu tego konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków d. 3 Października 1842 r.

DAROWSKI.

Doniesienie prywatne.

STANISŁAW BIAŁKOWSKI.

KRAWIEC DAMSKI

ma zaszczyt zawiadomić interessowaną Publiczność, iż przeniósł swoje mieszkanie z pod Nru 500 przy ulicy Floryańskiej w ulicę Grodzką pod Ner 226 na I. piętro. (2r.)

Chłopiec umiejący języki polski i niemiecki może być umieszczonym w *Nowéj Księgarni* w głównym Rynku pod Nrem 453; bliższą wiadomość tamże powziąść można.